



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Historyczna świadomość najmłodszego pokolenia czeladziarzy : kilka uwag o odpowiedziach w ankietach

Author: Małgorzata Krakowiak, Paweł Matyszkiewicz, Wiesława Konopelska

Citation style: Krakowiak Małgorzata, Matyszkiewicz Paweł, Konopelska Wiesława. (2016). Historyczna świadomość najmłodszego pokolenia czeladziarzy : kilka uwag o odpowiedziach w ankietach. W: M. Krakowiak, A. Dębska-Kossakowska (red), „Reprezentatywna mikroskala? : rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino”. (S. 347-368). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Krakowiak

Uniwersytet Śląski

Paweł Matyszkiewicz

Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Metodycznego

Wiesława Konopelska

„Śląsk”/„Echo Czeladzi”

Historyczna świadomość najmłodszego pokolenia czeladzian

Kilka uwag o odpowiedziach w ankietach

Kiedy po wystawie w Muzeum Saturn, upamiętniającej losy czeladzkich żołnierzy walczących pod Monte Cassino w 70. rocznicę bitwy, opracowywaliśmy projekt niniejszego przedsięwzięcia, zależało nam również na sprawdzeniu, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu wydarzenia sprzed tak wielu lat cokolwiek znaczą dla najmłodszych czeladzian. Dla ich dziadków, a nawet pradziadków były pokoleniowym przeżyciem; bezdyskusyjnym elementem składowym ich tożsamości, podobnie jak bezdyskusyjne było ich przywiązanie do kraju, miasta, rodziny — nakazujące im (w przeważającej większości) powroty po II wojnie światowej. Pamiętając o powojennych migracjach ludności, które przyczyniły się do przetasowania autochtonicznych środowisk, postanowiliśmy, mimo wszystko, zapytać współczesnych młodych czeladzian, co wiedzą o przeszłości i jak potrafią tę wiedzę ująć w słowa.

Zaprosiliśmy do współpracy nauczycieli. Zdecydowana większość dyrektorów szkół wyraziła zainteresowanie skonfrontowaniem naszego projektu z praktyką edukacyjną. Proponowaliśmy, po pierwsze, przeprowadzenie ankiet o charakterze sondażowym, a po drugie, ogłoszenie konkursu dla uczniów, dzięki któremu wiedza o bitwie pod Monte Cassino i udziale

w niej czeladzian — czyli zworniku naszego projektu — zyskałaby inny wymiar: nie tylko szerszy, ale nade wszystko bardziej osobisty.

Ankiety składały się z dwóch części. W pierwszej zadawaliśmy trzy pytania: Czy uważasz, że wiesz wystarczająco dużo o II wojnie światowej? Co wiesz o bitwie pod Monte Cassino? Czy wydarzenia z przeszłości mają dla Ciebie znaczenie, jeśli tak — to jakie? Ciekawiło nas, w jakim stopniu opowieści wojenne (i nie tylko) torują sobie drogę do świadomości dzieci i młodzieży w czasach problematycznego uczenia historii, gdy wobec zredukowania treści programowych i godzin dydaktycznych źródłem wiedzy mogą być działania pasjonatów z grup rekonstrukcyjnych, obecne w kulturowej przestrzeni artefakty, rzadziej już — przekazy rodzinne. Efekt nie wzbudza optymizmu.

W części drugiej chcieliśmy sprawdzić, czy na pewno posługujemy się tym samym kodem, rozpatrując dzieje — na przykład — czeladzkich uczestników bitwy o Monte Cassino. Zapytaliśmy więc: Czy i jak rozumiesz pojęcia: patriotyzm, patriotyzm lokalny, heroizm, poświęcenie, honor, odpowiedzialność, pacyfizm? Okazało się, że nie zawsze są to terminy obecne w słowniku dzieci i młodzieży. Czyżby obrazowało to trwałą tendencję do atrofii więzi społecznych i identyfikowania się z narodową wspólnotą? Im starsi uczniowie odpowiadają na pytania, tym poziom odpowiedzi staje się — o paradoksie! — niższy. Oto szczegóły:

W klasach IV–VI czeladzkich szkół podstawowych przeprowadzono łącznie 555 ankiet. Arkuszami pytań objęto 185 uczniów klas czwartych, 195 uczniów klas piątych i 175 uczniów klas szóstych.

Na pytanie: Czy uważasz, że wiesz wystarczająco dużo o II wojnie światowej? — 355 uczniów udzieliło odpowiedzi negatywnej (137 w klasach czwartych, 103 — w piątych, 115 — w szóstych). 169 osób uznało swoją wiedzę za wystarczającą. „Tak” odpowiedziało 48 uczniów z klas czwartych (w tej grupie 7 osób jako źródło wiedzy wskazało filmy dokumentalne i opowieści dorosłych członków rodziny); z klas piątych — 61 uczniów i z szóstych — 60 uczniów. Ponadto 31 osób zadeklarowało wiedzę niepełną („mało wiem”, „trochę wiem”, „średnio wiem”).

Deklaratywny charakter pytania sprowokował uczniów do własnego komentarza dotyczącego braku wiedzy. Wśród uczniów klas czwartych negatywnej odpowiedzi towarzyszyła informacja: „Jestem dopiero w IV klasie”, „Jeszcze się o tym nie uczyliśmy”. Wśród uczniów klas piątych 5 osób wskazało brak zainteresowania tą problematyką, natomiast 3 uczniów klas szóstych zadeklarowało chęć zdobycia większej ilości informacji: „Nie wiem, ale chciałbym się dowiedzieć”.

Na pytanie: Co wiesz o bitwie pod Monte Cassino? — niezależnie od poziomu nauczania — dominowała odpowiedź „Nic nie wiem”. Takiej udzieliło łącznie 463 uczniów; odpowiednio: 169 w klasach czwartych, 158

— w piątych i 136 — w szóstych. Niemniej dla 16 uczniów klas czwartych bitwa jest identyfikowana zarówno przez historyczne fakty (14 osób) — zdobycie klasztoru przez polskich żołnierzy pod dowództwem generała Władysława Andersa, jak i przez fakty kulturowe (2 wskazania) — pieśń *Czerwone maki na Monte Cassino*. Wśród uczniów klas piątych 37 osób identyfikuje bitwę na podstawie faktów historycznych, w klasach szóstych 34 uczniów przytoczyło dane dotyczące bitwy, 2 uczniów kojarzy bitwę z „najbardziej znanym cmentarzem wojskowym”, 1 osoba przytacza relację ustną — opowieści dziadka, 1 zaś deklaruje: „Mój pradziadek walczył w tej bitwie”. I w tej grupie przywołana zostaje pieśń Feliksa Konarskiego (1 wskazanie) oraz 1 osoba wie o czeladziach biorących udział w bitwie.

Kolejne pytanie postawione czeladzkim uczniom dotyczyło znaczenia wydarzeń historycznych: Czy wydarzenia z przeszłości mają dla Ciebie znaczenie, jeśli tak, to jakie?

351 uczniów deklaruje, że historia odgrywa ważną rolę. Tak jest w opinii 118 czwartoklasistów, 111 piątoklasistów (w tej grupie przywołano również historie prywatne, takie jak śmierć bliskiej osoby, narodziny rodzeństwa — łącznie 23 wskazania) i 122 uczniów klas szóstych. Przywołane zostają takie wydarzenia, jak odzyskanie niepodległości, I i II wojna światowa. Dla 171 uczniów wydarzenia z przeszłości nie mają większego znaczenia.

W drugiej części ankiety uczniowie podjęli próbę zdefiniowania wskazanych terminów. Dla 370 uczniów szkół podstawowych „patriotyzm” oznacza miłość do ojczyzny, oddanie jej i poświęcenie dla niej. Takie rozumienie terminu podało odpowiednio: 134 uczniów klas czwartych, 102 osoby z klas piątych i 134 z klas szóstych (w tej grupie 2 osoby zdefiniowały to pojęcie jako „tęsknotę za ojczyzną”). Brak rozumienia terminu stwierdza 186 ankietowanych: 52 w klasach czwartych, 93 w klasach piątych i 41 w szóstych.

„Patriotyzm lokalny” zdefiniowało jako „miłość do miasta urodzenia”, „miłość do regionu zamieszkania” 208 uczniów, którzy tłumaczyli to pojęcie jako „miłość do małej ojczyzny”. W klasach czwartych takie rozumienie wskazało 97 uczniów, w piątych — 65, w szóstych — tylko 46. W przypadku tego pojęcia widać nasilający wraz z kolejnym szczeblem edukacji brak rozumienia terminu. 347 uczniów nie potrafi zdefiniować pojęcia: w klasach czwartych — 88, w piątych — 130, w szóstych — 129.

Termin „heroizm”, niezależnie od poziomu kształcenia, jest rozumiany jako: „bohaterstwo”, „odwaga”, „męstwo”, „zdolność dokonywania wielkich czynów”. Takie znaczenie podało łącznie 172 uczniów: 67 w klasach czwartych, 53 — w piątych i 52 — w klasach szóstych. Terminu nie zdefiniowało 118 uczniów klas czwartych, 142 — piątych i 123 — szóstych. I w tym przypadku najwięcej trafnych wskazań dokonali uczniowie klas czwartych.

„Poświęcenie” uczniowie rozumieją jako „gotowość do oddania życia za ojczyznę”, „oddanie życia dla drugiego człowieka”. Takie są 344 wskazania: wśród uczniów klas czwartych — 93, piątych — 137, szóstych — 114. 211 uczniów nie wyjaśniło terminu: 92 z klas czwartych, 58 — z piątych i 61 — z szóstych.

Uczniowie pojęcie „honor” rozumieją jako „godność człowieka”, „gotowość przyznania się do błędu”, „dotrzymanie wierności ojczyźnie”, „odwaga, z jaką walczyli Polacy”, „mężne zachowanie”. W ten sposób termin zdefiniowało 130 uczniów: 55 z klas czwartych, 30 z klas piątych i 45 z szóstych. Charakterystyczne, że część uczniów honor kojarzy z emitowanym przez Program Drugi TVP serialem *Czas honoru*. Dla 425 uczniów termin jest niezrozumiały — dla 130 z klas czwartych, 165 z klas piątych i 130 z klas szóstych.

Pojęcie „odpowiedzialność” uczniowie rozumieją jako „wywiązywanie się ze swoich obowiązków”, „gotowość poniesienia konsekwencji własnych czynów”. Tak termin został zdefiniowany przez 199 uczniów: 77 z klas czwartych, 63 z klas piątych i 59 z szóstych. 356 uczniów nie wyjaśniło pojęcia: 108 w klasach czwartych, 132 — w piątych, 116 — w szóstych.

Termin „pacyfizm” przysporzył najwięcej trudności. Okazał się niezrozumiały dla 496 uczniów czeladzkich szkół podstawowych. Wśród uczniów klas czwartych zaledwie 14 osób kojarzyło pacyfizm z pokojem. W klasach piątych termin rozumiano jako „ruch społeczny działający na rzecz pokoju”, „pokojuową postawę” — 27 wskazań, w klasach szóstych dodatkowo pojawiło się powiązanie pacyfizmu z kontrkulturą lat sześćdziesiątych minionego stulecia — według 18 wskazań.

W szkołach gimnazjalnych przeprowadzono łącznie 444 ankiety, objęto nimi 147 uczniów klas pierwszych, 167 — klas drugich i 130 — trzecich.

Na pytanie: Czy uważasz, że wiesz wystarczająco dużo o II wojnie światowej? — spośród uczniów klas pierwszych negatywnie odpowiedziało 90 osób, a 57 uznało swoją wiedzę za wystarczającą. W klasach drugich 91 uczniów wskazało brak wiedzy z tego zakresu, 76 zaś uznało, że ma wystarczającą zasób informacji. W tej grupie 3 osoby podały źródło swojej wiedzy: to ojciec i dziadkowie interesujący się historią. W klasach trzecich brak informacji zadeklarowało 81 osób. W tej grupie padła wypowiedź wskazująca źródło wiedzy, ale jednocześnie podkreślająca niekompletność zdobytych informacji: źródłem tym mają być filmy i książki: „Nie wydaje mi się, żeby moja wiedza o II wojnie światowej była wystarczająca. Oglądałam *Kamienie na szaniec* (i czytałam), *Pianistę* (również czytałam), *Miasto 44* i *Chłopca w pasiastej piżamie*, ale nie sądzę, żeby to wystarczyło”. 49 osób uznało swoją wiedzę za zadowalającą.

Na pytanie: Co wiesz o bitwie pod Monte Cassino? — 371 gimnazjalistów udzieliło beztróskiej odpowiedzi „Nic nie wiem”: 125 z klas

pierwszych, 144 z klas drugich i 102 z klas trzecich. 73 uczniów twierdzi, że ma pewne informacje bądź skojarzenia dotyczące bitwy. Odpowiednio: 22 z klas pierwszych, 23 z drugich i 28 z klas trzecich. Niezależnie od przytoczenia faktów historycznych pojawiają się wskazania faktów kulturowych: historia niedźwiedzia Wojtka (W.A. Lasocki: *Wojtek spod Monte Cassino*) — 5 wskazań, pieśń *Czerwone maki...* — 13 wskazań, cmentarz wojskowy — 4 wskazania, biorący udział w bitwie pisarz Gustaw Herling-Grudziński — 1 wskazanie. Interesujące w tej grupie jest również przywołanie etosu polskich żołnierzy: „Polacy przepięknie tam walczyli” czy „Tylko Polacy zdołali zwyciężyć”. Wśród gimnazjalistów 3 osoby podały źródło informacji o bitwie: ponownie byli to dziadkowie, oraz pojawiła się wypowiedź wskazująca na czeladzkich uczestników bitwy: „Brali w niej udział czeladzianie, wujek mojej mamy tam zginął”.

Dla 259 uczniów czeladzkich gimnazjów wydarzenia z przeszłości mają znaczenie. Takiego wskazania dokonało 72 pierwszoklasistów, 108 drugoklasistów i 79 trzecioklasistów. Przywołane zostały następujące wydarzenia historyczne: odzyskanie niepodległości, I i II wojna światowa, powstanie warszawskie, mord w katyńskim lesie. Dla 185 uczniów przeszłość większego znaczenia nie ma.

Termin „patriotyzm” jest zrozumiały dla 358 uczniów szkół gimnazjalnych: 114 z klas pierwszych, 136 z drugich i 108 z trzecich. Problem z wyjaśnieniem pojęcia miało 86 osób: 33 osoby z klas pierwszych, 31 osób z drugich i 22 osoby z trzecich. Wyraźne kłopoty ujawniły się w przypadku pojęcia „patriotyzm lokalny”. Terminu nie zdefiniowało 269 uczniów; odpowiednio: 92 z klas pierwszych, 112 z klas drugich i 65 z klas trzecich. Jako miłość, szacunek, przywiązanie do rodzinnego miasta, patriotyzm lokalny rozumie 175 uczniów: 55 z klas pierwszych, 55 z klas drugich i 65 z klas trzecich.

Pojęcie „heroizm” gimnazjaliści rozumieją jako bohaterstwo, odwagę, męstwo. Tak dzieje się w przypadku 182 wskazań: 36 w klasach pierwszych oraz po 73 w klasach drugich i trzecich. Brak zrozumienia terminu deklaruje aż 262 uczniów: 111 w klasach pierwszych, 94 w klasach drugich, 57 w klasach trzecich.

„Poświęcenie” zdefiniowane zostało jako gotowość oddania życia dla ojczyzny lub drugiego człowieka. W ten sposób pojęcie rozumie 221 uczniów: 69 z klas pierwszych, 92 z klas drugich i 60 z klas trzecich. Dla 223 termin okazał się niezrozumiały: w klasach pierwszych dla 78 uczniów, w klasach drugich dla 75, w klasach trzecich dla 70.

Trudności ze zdefiniowaniem terminu „honor” miało 329 uczniów: 121 z klas pierwszych, 130 z klas drugich i 78 z klas trzecich. Próbę zdefiniowania terminu podjęło zaledwie 115 uczniów: 26 z klas pierwszych, 37 z klas drugich i 52 z klas trzecich. W tej grupie termin rozumiany jest

jako godność osobista, działanie zgodne z kodeksem moralnym, ale także gotowość przyznania się do winy oraz odwołanie się do dewizy Wojska Polskiego: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Pojęcie „odpowiedzialność” definiują uczniowie jako obowiązek, gotowość poniesienia konsekwencji za własne czyny. Tak termin rozumie 127 gimnazjalistów: 38 z klas pierwszych, 41 z klas drugich i 48 z klas trzecich. Brak wyjaśnienia pojawia się 317 ankietach: w 109 z klas pierwszych, w 126 z klas drugich, w 82 z klas trzecich.

134 uczniów kojarzy „pacyfizm” z pokojem, ewentualnie z ruchem społecznym na rzecz pokoju na świecie, ale także z kontrkulturą lat sześćdziesiątych XX wieku — 41 wskazań w klasach pierwszych, 37 w drugich i 56 w trzecich. Terminu nie zna 310 gimnazjalistów: 106 z klas pierwszych, 130 z klas drugich i 74 z klas trzecich.

Trzeba także odnotować skutki przeprowadzonej ankietyzacji w szkołach ponadgimnazjalnych. Edukacja na tym poziomie wymagałaby obecnie w Czeladzi, w porównaniu z latami wcześniejszymi, mówiąc staroświecko, restauracji. Nie miejsce tu jednak na podobne dywagacje. Do czeladzkich szkół średnich uczęszczają w przeważającej mierze uczniowie z miejscowości ościennych. Zadaliśmy im jednak takie same pytania, na jakie odpowiadały dzieci i uczniowie gimnazjów. I tym razem, o ironio, uzyskaliśmy efekt „reprezentatywnej mikroskali”. Nie będziemy tu zajmować się jednostkami wybitnymi. W skali ogólnej, w wyniku kolejnych, chybionych reform edukacyjnych, w Polsce osiągnięto jedynie to, że w kolejnych klasach uczeń zamiast się rozwijać — wie i potrafi mniej, niż umiał wcześniej.

W zespole szkół średnich wzięło udział w ankiecie 161 uczniów. Dość powiedzieć, że 80 spośród nich jednoznacznie stwierdziło, że nie wie wystarczająco dużo o II wojnie światowej. Oznaczałoby to, że połowa ankietowanych jest przeciwnego zdania, a więc uważa, że wie o wojnie tyle, ile trzeba. Odpowiedzi były enigmatyczne, zatem nie znajdziemy w nich uzasadnień, czy „Wystarczająco dużo” znaczy „Znam wiele faktów”, czy raczej: „Nic nie wiem, ale wojna w ogóle mnie nie obchodzi, podobnie jak cała historia, o której i tak nie mam pojęcia”. Kiedy przyjrzymy się odpowiedziom na drugie pytanie — o bitwę pod Monte Cassino, zobaczymy, że i ci, którzy potwierdzali swą wystarczającą wiedzę o II wojnie, o bitwie nie wiedzą **nic**. Na 161 osób tak właśnie odpowiedziało 110. Pomijając odpowiedzi błędne albo niepoważne czy impertynckie, warto zacytować dwie z nich, albowiem wydają się wiele mówić o stanie świadomości współczesnego człowieka u progu dojrzałości. Pierwsza: „Czy uważasz, że wiesz wystarczająco dużo o II wojnie światowej?” „— Nie”; „Co wiesz o bitwie pod Monte Cassino?” „— Nic nie wiem” (albo w sumie to: „Walczyli tam Polacy i odbyło się to we Włoszech”); „Czy wydarzenia z przeszłości mają dla Ciebie znaczenie, jeśli tak, to jakie?” „— Nie mają”. Drugi z uczniów odpowiadał natomiast

odpowiednio: „Uważam, że mógłbym wiedzieć więcej; Siły aliantów (w tym również Polacy) walczyły z nazistami; Moim zdaniem wydarzenia z przeszłości są kluczowe w kreowaniu przyszłości. Pamięć dawnych lat powinna mówić nam, do czego nie można dopuścić, a co trzeba powtórzyć”.

Zamiast komentarza do nienajweselszych rezultatów „rozmowy” ankietowej przywołajmy raz jeszcze pełne żaru słowa Simone Weil z pisanego w 1942 roku *Zakorzenia*, choć zapewne, niestety, nie przeczytają ich ze zrozumieniem decydujący o kształcie edukacji we współczesnej Polsce:

Są ludzie, którzy proponują zniesienie nauczania historii. To prawda, że należałoby znieść niedorzeczny zwyczaj uczenia się lekcji historii według zredukowanego do minimum szkieletu składającego się z dat i najważniejszych faktów [...]. Natomiast zniesienie nauki historii byłoby rzeczą fatalną. Bez historii nie ma ojczyzny. [...] Inni proponują nauczanie historii z przesunięciem wojen na ostatni plan. Byłoby to kłamstwem. Czujemy dzisiaj aż zbyt dobrze i jest to tak samo oczywiste, jeśli chodzi o przyszłość, że nie ma dla narodu nic ważniejszego od wojen. Trzeba mówić o wojnie tyle samo, albo nawet więcej niż dotąd; trzeba jednak mówić inaczej.

Nie ma innego sposobu poznania ludzkich serc, jak nauka historii połączona z doświadczeniem życiowym w ten sposób, żeby się wzajemnie rozjaśniały i oświecały¹.

Małgorzata Krakowiak

Bitwa pod Monte Cassino na kartach polskich podręczników do historii w latach 1945—2015 (szkic do syntezy)

W czasie 70 lat od zakończenia II wojny światowej obecność bitwy o Monte Cassino w polskich podręcznikach do historii różnych typów szkół ściśle związana była z sytuacją polityczną w państwie polskim. Pierwsze lata funkcjonowania oświaty w powojennej Polsce (1944—1947) to odtwarzanie sieci szkół na terenach wyzwolonych spod okupacji, w dużej mierze oparte na kanonach szkolnictwa przedwojennego. Kadra pedagogiczna składała się głównie z pracowników oświaty tamtego okresu. Podręczników uwzględniających wątek bitwy o Monte Cassino ze zrozumiałych wzglę-

¹ S. WEIL: *Zakorzenia i inne fragmenty. Wybór pism*. Wybór i przedmowa A. WIEŁOWIEYSKI. Kraków 1961, s. 285—286.

dów wówczas nie było. W 1945 roku i nieco później wydano kilka pozycji dotyczących Monte Cassino. Nie miały one jednak charakteru podręcznika.

W tym czasie odczuwany był już wpływ czynnika politycznego na system szkolny i wykorzystywanie edukacji jako czynnika propagandowego. Znalazło to odbicie po kongresie zjednoczeniowym w 1948 roku, na którym przyjęto sztywne ideologiczne założenia polityki oświatowej, nawiązujące do radzieckich wzorów stalinowskich. Dzieci starano się zainteresować takimi problemami, jak walka klasowa, socjalistyczna industrializacja kraju, realizacja planu 6-letniego, kolektywizacja rolnictwa. Żądano identyfikacji młodego pokolenia z celami partii. Wzorem do naśladowania był bohater pracy socjalistycznej oraz budowniczy nowego ustroju, działający tylko w kolektywie².

W związku z rezygnacją z ośmioklasowych szkół podstawowych w marcu 1948 roku KC PZPR podjęło dyskusję o powołaniu jedenastoletniej szkoły ogólnokształcącej, składającej się z siedmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniego liceum. Formalnie nowy ustrój szkolny wprowadziła Instrukcja Ministra Oświaty z dnia 4 maja 1948 roku w sprawie organizacji roku szkolnego 1948/1949 w szkołach ogólnokształcących. W szkole podstawowej wydzielono nauczanie początkowe (klasy I–IV) i wstępną systematykę (klasy V–VII). Kurs licealny nazwano „cyklem systematyki” (klasy VIII–XI).

Powstanie PZPR oraz zaostrzona stalinizacja w szkołach spowodowały, że w latach 1948–1956 wątek bitwy pod Monte Cassino był pomijany. Można rzec, że cały temat polskich sił zbrojnych na Zachodzie marginalizowano. Pokazywano raczej upadek rządu emigracyjnego i związanych z nim jednostek wojskowych. Dużo bardziej racjonalnie zaczęto myśleć o bitwie o Monte Cassino po przełomie politycznym w 1956 roku.

W styczniu 1961 roku wytyczeniem kierunków przebudowy systemu oświatowego zajęło się plenum KC PZPR. Założenia programowe oraz organizacyjne reformy szkoły zostały następnie określone i zatwierdzone w formie *Ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania w Polsce Ludowej* (15 lipca 1961 rok). Jako obowiązkową powołano ośmioklasową szkołę podstawową. Na niej oparty został system szkół ponadpodstawowych: czteroletniego liceum ogólnokształcącego, cztero- i pięcioletniego technikum, dwu- i trzyletniej zasadniczej szkoły zawodowej³. Ustawa potwierdziła państwowy charakter systemu oświatowego, świeckość kształcenia i wychowania, zgodną z zasadą rozdziału Kościoła od państwa, a także nierozrwalny związek systemu oświaty z socjalistycznym kierunkiem rozwoju PRL-u.

² Z. ZASACKA: *Wyobrażenia Ojczyzny i oblicza patriotyzmu w podręcznikach do języka polskiego dla szkoły podstawowej w latach 1945–1990*. Warszawa 2000, s. 45.

³ S. WOŁOŻYŃ: *Rozwój szkolnictwa w PRL na tle porównawczym*. Warszawa–Kraków 1989, s. 40.

Celem zmian było dostosowanie systemu szkolnego do potrzeb państwa socjalistycznego, jego ideologii i kierunków przekształceń gospodarczych.

Realizując cel ten, w polskich podręcznikach z lat sześćdziesiątych XX wieku zaczęto zamieszczać informacje dotyczące bitwy o Monte Cassino, ale w szczątkowej formie. Przykładem tej polityki władz jest podręcznik do klasy VIII szkoły podstawowej. Wątek Monte Cassino przybrał postać krótkiej informacji:

W składzie wojsk alianckich we Włoszech walczyły także oddziały polskie. Odkryły się one wielką sławą, zdobywając w maju 1944 r. Monte Cassino (wym.: Kassino)⁴.

Dla porównania w tym samym podręczniku bitwie pod Lenino poświęcono cały podrozdział — trzy akapity, piętnaście linijek tekstu⁵.

Na poziomie szkół ponadpodstawowych obowiązywał wówczas podręcznik Henryka Sędziwego *Historia dla klasy XI...* W tymże podręczniku znajdujemy dość szeroką informację na temat wydarzeń lat 1939—1945⁶. Wątek Monte Cassino pojawił się w tym podręczniku dwukrotnie. Pierwszą wzmiankę stanowiły dwa zdania:

Wiosną 1944 r. zacięte walki o otwarcie drogi na północ toczyły się o zajęte przez Niemców — a panujące nad drogą do Rzymu — wzgórze Monte Cassino, niezmiernie silnie ufortyfikowane. Decydująca bitwa o zdobycie Monte Cassino — toczona z udziałem głównych sił ósmej armii brytyjskiej — zakończyła się 17 maja 1944 r. Monte Cassino zdobył korpus polski⁷.

Drugą wzmiankę można znaleźć w rozdziale 33. zatytułowanym *Walki wojska polskiego na różnych frontach* w podrozdziale *Udział Polaków w walkach w Afryce i we Włoszech*. Stanowiły ją również dwa zdania.

Od 11 maja korpus brał udział w bitwie pod Monte Cassino. Po sześciu dniach i nocach zażartej walki oddziały polskie zdobyły wzgórze⁸.

Od 1969 roku dla klasy IV liceum ogólnokształcącego oraz dla klasy III technikum obowiązywał podręcznik Romana Wapińskiego, który później kilkanaście razy był wznawiany. Informacja o Monte Cassino została w nim zredukowana do jednego zdania.

⁴ H. SĘDZIWI: *Historia dla klasy VIII*. Warszawa 1966, s. 213.

⁵ Ibidem, s. 291.

⁶ H. SĘDZIWI: *Historia dla klasy XI*. Cz. 2: *Od końca I wojny światowej do konferencji w Poczdamie*. Warszawa 1964, s. 153—238.

⁷ Ibidem, s. 188.

⁸ Ibidem, s. 234.

W maju 1944 r. po uporczywych i toczonych z niezwykłym męstwem walkach zdobył on [2. Korpus Polski — P.M.] słynne Monte Cassino⁹.

Na sąsiedniej stronie wiedzę o zmaganiach pod klasztorem dopełnia ilustracja przedstawiająca dwóch żołnierzy 2. Korpusu w czasie walk o Monte Cassino¹⁰.

Inne podejście do tematu Monte Cassino zaprezentowano w tym samym czasie w podręczniku dla klasy VIII szkoły podstawowej. Marian Wojciechowski poświęcił bitwie cały podrozdział (dwa akapity, dziesięć linijek tekstu). Wspomniał o kluczowości Monte Cassino w systemie obrony niemieckiej. „Kto bowiem posiadał Monte Cassino, ten panował nad przełęczą” — pisał. Dodał również, iż bój o wzgórze toczyły oddziały 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Andersa. Pogrubionym drukiem podał właściwą datę zdobycia klasztoru. W zdaniu: „Po długich, ciężkich i krwawych bojach Monte Cassino zdobyta została 18 maja, a żołnierze polscy okryli chwałą imię oręża polskiego”, wkradł się chochlik drukarski, który zmienił formę Monte Cassino na żeńską. Na kartach tego podręcznika zamieszczono też zdjęcie powiewającej flagi polskiej nad zdobytym klasztorem¹¹. Dla porównania bitwie pod Lenino autor również poświęcił podrozdział, trzy mocno rozbudowane akapity, dwadzieścia dwie linijki tekstu i dwa zdjęcia. Jedno z nich przedstawia atak polski pod Lenino, drugie zaś mauzoleum polsko-radzieckiego braterstwa broni w tejże miejscowości¹².

Z początkiem lat osiemdziesiątych obowiązującym podręcznikiem do historii w klasie VIII stał się podręcznik autorstwa Andrzeja Leszka Szczęśniaka. Nieco poszerzał on wiedzę o walkach o Monte Cassino. Oprócz podstawowych informacji dotyczących bitwy Szczęśniak przytaczał odezwę dowódcy wojsk sprzymierzonych we Włoszech generała Alexandra:

Był to wielki dzień sławy dla Polski, kiedy zdobyliśmy tę warowną fortecę, którą sami Niemcy uważali za niemożliwą do zdobycia... Żołnierze 2. Korpusu Polskiego! Jeżeli mi dano wybierać między żołnierzami, których bym chciał mieć pod swoim dowództwem, wybrałbym was, Polaków!¹³.

Szczęśniak zamieścił również jako tekst pomocniczy pt. *Z walk o Monte Cassino* fragment książki Melchiora Wańkowicza *Monte Cassino*¹⁴. W wydaniu podręcznika Szczęśniaka z połowy lat osiemdziesiątych XX wieku

⁹ R. WAPIŃSKI: *Podręcznik do historii dla klasy IV liceum ogólnokształcącego oraz dla klasy III technikum*. Warszawa 1973, s. 47.

¹⁰ Ibidem, s. 46.

¹¹ M. WOJCIECHOWSKI: *Historia dla klasy VIII*. Warszawa 1974, s. 136–137.

¹² Ibidem, s. 126–127.

¹³ A.L. SZCZĘŚNIAK: *Historia dla klasy VIII*. Warszawa 1978, s. 182.

¹⁴ M. WAŃKOWICZ: *Monte Cassino*. Warszawa 1958, s. 231.

dołożono jedną fotografię przedstawiającą oddziały 2. Korpusu Polskiego w okolicach Monte Cassino. Tekst pozostał ten sam¹⁵.

Dalsze szczegóły o bitwie znajdujemy w kolejnym podręczniku dla szkół średnich pióra Tadeusza Siergiejczyka. Do podstawowych informacji o bitwie i wypowiedzi generała Alexandra autor dodaje biogram generała Andersa oraz rozbudowaną informację o walkach 2. Korpusu Polskiego we Włoszech. Opisuje lądowanie korpusu we Włoszech, pierwsze nieudane próby zdobycia wzgórza, pierwsze i drugie natarcie polskie na Monte Cassino oraz późniejsze zdobycie miasteczka Piedimonte przekształconego w twierdzę górską, blokującą drogę na Rzym. Następnie opisuje działania 2. Korpusu aż do grudnia 1944 roku¹⁶. W podręczniku autorstwa Andrzeja Pankowicza znajdujemy dodatkowo mapę bitwy pod Monte Cassino¹⁷.

Krótką informacją o Monte Cassino znajduje się w podręczniku dla klasy IV szkoły podstawowej pt. *Z naszych dziejów* pióra Jerzego Centkowskiego i Andrzeja Syty. Autorzy bitwie pod Monte Cassino poświęcili tylko jedno zdanie:

U boku wojsk brytyjskich Polacy walczyli w Afryce, a później we Włoszech, gdzie wstawili się zdobyciem umocnień niemieckich w Monte Cassino¹⁸.

Bitwie pod Lenino poświęcili autorzy cały następny rozdział. Co ciekawe, w egzemplarzach wdrożeniowych wydanych trzy lata wcześniej, w 1978 roku nakładem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, fragment o Monte Cassino został pominięty¹⁹.

Reforma edukacji z 1999 roku podzieliła polskie nauczanie na cztery etapy edukacyjne: I – wczesnoszkolny klasy I–III, II – klasy IV–VI szkoły podstawowej, III – gimnazjum klasy I–III, oraz IV – szkołę ponadgimnazjalną (3-letnie liceum ogólnokształcące i 4-letnie technikum)²⁰. Do tychże zmian dostosowano również podręczniki.

¹⁵ A.L. SZCZĘŚNIAK: *Historia. Polska i świat naszego wieku od roku 1939. Książka pomocnicza dla klasy ósmej szkoły podstawowej*. Warszawa 1986, s. 86–87.

¹⁶ T. SIERGIEJCZYK: *Historia. Dzieje najnowsze 1939–1945. Podręcznik dla szkół średnich klasy IV liceum ogólnokształcącego oraz dla klasy III technikum i liceum zawodowego*. Warszawa 1988, s. 92–93, 193.

¹⁷ A. PANKOWICZ: *Historia. Polska i świat współczesny. Podręcznik dla szkół średnich klasy IV liceum ogólnokształcącego*. Warszawa 1991, s. 85–87.

¹⁸ J. CENTKOWSKI, A. SYTA: *Z naszych dziejów. Klasa 4*. Warszawa 1981, s. 98.

¹⁹ Zob. J. CENTKOWSKI, A. SYTA: *Z naszych dziejów. Podręcznik do historii dla klasy IV powszechnej szkoły średniej*. Warszawa 1978. (Podręcznik zatwierdzony do próbnych wdrożeń), s. 110.

²⁰ Zob. Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 r. *Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego*. Dz.U. 1999, nr 12, poz. 96.

Tematu bitwy o Monte Cassino nie porusza się w ogóle w początkowych pięciu latach nauki w szkole podstawowej. W jednym z podręczników do klasy IV można odnaleźć informacje o bohaterskich czynach polskich lotników dywizjonu 303 i niszczyciela „Błyskawica”. Działania polskich wojsk lądowych opatrzone są jednym zdaniem:

[...] biły się w Norwegii, we Francji, w Afryce Północnej, na Białorusi, we Włoszech, w Belgii, w Holandii, w Niemczech, Czechosłowacji, a także na ziemiach polskich²¹.

Na dołączonej na sąsiedniej stronie mapie Monte Cassino jest zaznaczone. I to jest jedyny ślad bitwy w pierwszych pięciu latach nauki²². Tytułem komentarza należy wspomnieć, że tak został ułożony program nauczania w sześcioletniej szkole podstawowej. Tematyka II wojny światowej poruszana jest dopiero w klasie VI. O bitwie o Monte Cassino w podręcznikach i ćwiczeniach do klasy VI wiele informacji nie ma. Pierwszy z podręczników do nauki historii i społeczeństwa na temat bitwy wypowiada się jednym zdaniem:

Oddziały polskie [...] brały też udział w zdobywaniu niemieckich umocnień we Włoszech, którego głównym bastionem było wzgórze Monte Cassino (czyt. monte kasino).

U dołu strony znajduje się ilustracja opatrzona podpisem:

Cmentarz żołnierzy poległych w bitwie pod Monte Cassino. Dzięki przełamaniu niemieckich linii obrony otwarto najkrótszą drogę do Rzymu²³.

W zeszycie ćwiczeń do tego podręcznika nazwę Monte Cassino należy wpisać jako jedno z 14 haseł w krzyżówce²⁴. Drugi wiodący w tym czasie podręcznik wątek Monte Cassino traktuje podobnie. Jedno zdanie dotyczące zdobycia zażarcie bronionego przez Niemców klasztoru. Zamieszczono informację o cmentarzu polskich żołnierzy poległych podczas zdobywania klasztoru i zdjęcie polskich żołnierzy walczących o Monte Cassino. W ramce opatrzonej hasłem „Zapamiętaj” bitwę pod Monte Cassino wymieniono

²¹ M. DESZCZYŃSKA, M. LESZCZYŃSKI: *Historia i społeczeństwo. Poznajemy historię ojczyzny. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej*. Warszawa 2002, s. 171.

²² Ibidem, s. 170. W podręcznikach do klasy czwartej wydawnictw Nowa Era, Operon, GWO informacji o Monte Cassino brak.

²³ G. WOJCIECHOWSKI: *Historia i społeczeństwo 6. Człowiek i jego cywilizacja. Poznaję cię historio!*. Poznań 2000, s. 145.

²⁴ G. WOJCIECHOWSKI: *Historia i społeczeństwo 6. Człowiek i jego cywilizacja. Poznaję cię historio!. Zeszyt ćwiczeń*. Poznań 2001, s. 54.

obok bitwy o Wielką Brytanię, obrony Tobruku, bitwy pod Falaise, bitwy pod Lenino oraz szturm Berlina, jako jedną z największych bitew stoczonych przez oddziały polskie²⁵. W zeszycie ćwiczeń do tego podręcznika znajdują się dwie zwrotki oraz refren piosenki żołnierskiej *Czerwone maki na Monte Cassino* i polecenie:

Podaj, o jakich wydarzeniach opowiada tekst piosenki. Jakie polskie oddziały brały w nich udział?²⁶.

Podręczniki do historii w gimnazjum z reguły wносиły więcej informacji o bitwie pod Monte Cassino. Jeden z podręczników poświęcał Monte Cassino szeroką wzmiankę w podrozdziale *Polacy w walkach we Włoszech*. Można w niej odnaleźć informacje o działaniach 2. Korpusu Polskiego utworzonego na Wschodzie i dowodzonego przez generała Władysława Andersa, a także o nieudanych atakach żołnierzy innych nacji na wzgórze. Autor podkreślał, że zwycięstwo pod Monte Cassino to „największy sukces Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie”. Całość opatrzona była fotografią polskich żołnierzy w ruinach zdobytego klasztoru²⁷. W innym podręczniku w opisie do ilustracji autor umieścił informacje, które nigdzie wcześniej nie były podawane. Warto przytoczyć tenże opis w całości.

Polacy w walce o Monte Cassino. W styczniu, lutym i marcu 1944 r. pozycje niemieckie pod Monte Cassino usiłowali bezskutecznie zdobywać żołnierze brytyjscy i amerykańscy, ponosząc przy tym ciężkie straty. Po tych doświadczeniach propozycję zdobycia tego punktu otrzymał generał Anders. Przyjął ją, a następnie bez konsultacji z naczelnym wodzem po kilkudniowych zaciętych walkach dowodzony przez niego Drugi Korpus Polski zdobył ufortyfikowane wzgórze. W walkach zginęło i zaginęło ponad tysiąc Polaków, zaś rany odniosło prawie trzy tysiące. Na zboczach Monte Cassino znajduje się cmentarz polskich żołnierzy, na którym w 1970 r. pochowano również Andersa²⁸.

Ciekawy opis wydarzeń znajdujemy też w innym podręczniku. Jego autorzy nie tylko podali szczegółowe informacje o przebiegu ataku, lecz także dali uczniom wskazówkę, gdzie można szukać znakomitej relacji o tych

²⁵ R. ANTOSIK: *Historia i społeczeństwo 6. Podręcznik dla szkoły podstawowej*. Gdynia 2010, s. 190–191.

²⁶ R. ANTOSIK: *Historia i społeczeństwo 6. Zeszyt ćwiczeń dla ucznia szkoły podstawowej*. Gdynia 2010, s. 52.

²⁷ R. HABIŁSKI: *To dopiero historia! Podręcznik dla gimnazjum, klasa 3*. Warszawa 2007, s. 135.

²⁸ J. BEDNARZ, M. LITWINIENKO, K. ZAPALA: *Historia. Podręcznik dla gimnazjum*. Gdynia 2007, s. 185.

wydarzeniach, i sugerowali lekturę Melchiora Wańkowicza *Bitwa o Monte Cassino*. Na podstawie ilustracji zniszczonego klasztoru i powiewającej nad nim polskiej flagi zadali również pytanie: „Dlaczego Niemcy tak zaciekle bronili tego miejsca?”²⁹. Zdarzały się jednak podręczniki, które zmagania o Monte Cassino kwitowały dwoma zdaniem o ciężkich bojach o Monte Cassino, gdzie ogromnym bohaterstwem odznaczyły się oddziały polskie³⁰.

W podręcznikach do historii do szkoły ponadgimnazjalnej pierwszych lat XXI wieku informacje na temat Monte Cassino zajmowały sporo miejsca. Jeden z podręczników poświęcał im nawet cały podrozdział, w którym czytamy:

[...] rejon walk, Monte Cassino, wybrał Anders świadomie, licząc, że zdobycie punktu bronionego przez Niemców już od pół roku przyniesie polskim żołnierzom międzynarodową sławę. Znaczenie symboliczne miał mieć udział w walkach jednostek noszących w nazwach przymiotnik lwowska lub wileńska.

Autor podał też datę zdobycia klasztoru oraz liczbę poległych. Zdobył się również na refleksję:

[...] bitwa pod Monte Cassino przeszła do historii jako wspaniały sukces polskiego oręża, ale nie przyniosła Polakom politycznych korzyści. Losy kraju ustalono już wcześniej, w Teheranie³¹.

W innym podręczniku znajdujemy reprodukcję obrazu Stefana Garwowskiego *Bitwa o Monte Cassino*, przedstawiającego na pierwszym planie pomoc rannemu w czasie bitwy. Z tekstu wynika, że 2. Korpus Polski brał udział w ostatecznym szturmie na klasztor³². Jeszcze inny autor podręcznika poprzestał na suchej informacji: „W maju 1944 r. II Korpus Polski wziął udział w bitwie o Monte Cassino”, i zamieszczeniu mapy działań wojennych, w których wzięły udział Polskie Siły Zbrojne zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie³³.

²⁹ W. MĘDRZECKI, R. SZYCHTA: *Historia. Podręcznik 3. U źródeł współczesności. Dzieje nowożytne i najnowsze*. Warszawa 2001, s. 262.

³⁰ H. TOMAŁSKA: *Historia. Polska i świat współczesny w XX wieku. Podręcznik dla gimnazjum*. Warszawa 2001, s. 132–133, 179.

³¹ R. ŚNIEGOCKI: *Historia. Burzliwy wiek XX. Podręcznik dla III klasy liceum ogólnokształcącego*. Warszawa 2006, s. 204–205.

³² B. BURDA, B. HALCZAK, R.M. JÓZEFIAK, M. SZYMCZAK: *Historia. Historia najnowsza. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. Zakres podstawowy*. Gdynia 2003, s. 143, 173.

³³ G. SZELAŃGOWSKA: *Ludzie, społeczeństwa, cywilizacje. Historia XIX i XX wieku. Część III: Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*. Warszawa 2003, s. 302.

Ostatnie zmiany w nauczaniu historii i związana z nimi zmiana podręczników nastąpiły w 2011 roku. Istotną nowością było połączenie programowe cyklu gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego. Przyjęcie tego rozwiązania spowodowało, że w gimnazjum uczniowie nie mają szansy zapoznać się z historią II wojny światowej. Materiał gimnazjum obejmuje bowiem historię Polski i świata do 1918 roku. Dzieje Polski i świata po I wojnie światowej aż po czasy współczesne zostały przeniesione do I klasy szkoły ponadgimnazjalnej.

Takie przedstawienie historii najnowszej w obecnej podstawie programowej z historii wynika, zdaniem władz oświatowych,

z przekonania, że znajomość historii XX wieku stanowi klucz do lepszego rozumienia otaczającego świata, mechanizmów życia społeczno-politycznego i wydarzeń dnia dzisiejszego, a zarazem rozwija świadomość obywatelską. Dotychczasowy układ treści, w którym omawianie dziejów najnowszych zaplanowano co prawda dwukrotnie (raz w gimnazjum i ponownie w szkole ponadgimnazjalnej), ale zawsze pod koniec etapu edukacyjnego, owocował słabą znajomością dziejów najnowszych wśród absolwentów zarówno gimnazjum, jak szkoły średniej³⁴.

Warto w tym momencie zauważyć, że w pierwszym roku nauki w szkole ponadgimnazjalnej uczniowie uczą się historii w zakresie podstawowym, a następnie albo kontynuują naukę historii w zakresie rozszerzonym, albo obligatoryjnie uczestniczą w zajęciach przedmiotu historia i społeczeństwo. Większość podręczników do historii w zakresie podstawowym prezentuje krótką, jedno- lub dwuzdaniową informację o zdobyciu klasztoru Monte Cassino przez żołnierzy 2. Korpusu Polskiego³⁵. Nieco więcej wiadomości i próba komentarza międzynarodowych skutków bitwy zawarta jest tylko w jednym podręczniku³⁶. Zdarzają się również informacje w podręcznikach, które mimo że są, niewiele uczniom mówią. Oto przykład:

Najcięższe walki toczyły się pod Monte Cassino. Rozpoczęte w styczniu 1944 r. działania zbrojne miały doprowadzić do zdobycia ruin klasztoru

³⁴ Podstawa programowa z komentarzami. T. 4: *Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*. [worgorz.edu.pl/files/File/Doradztwo_metodyczne/Podstawa_programowa_z_komentarzami. Edukacja historyczna i obywatelska.pdf](http://worgorz.edu.pl/files/File/Doradztwo_metodyczne/Podstawa_programowa_z_komentarzami_Edukacja_historyczna_i_obywatelska.pdf) [dostęp: 1.08.2015]. s. 57, 63.

³⁵ J. USTRZYCKI: *Historia. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych*. Gdynia 2012, s. 180–181; A. BRZOZOWSKI, G. SZCZEPAŃSKI: *Ku współczesności. Dzieje najnowsze 1918–2006. Podręcznik do historii dla klasy I liceum i technikum – zakres podstawowy*. Warszawa 2012, s. 148–149; D. STOLA: *Historia. Podręcznik, klasa III*. Warszawa 2009, s. 65, 84; S. ZAJĄC: *Teraz historia. Podręcznik dla szkoły ponadgimnazjalnej. Zakres podstawowy*. Toruń 2012, s. 97.

³⁶ S. ROSZAK, J. KŁACZKOW: *Poznać przeszłość. Wiek XX. Zakres podstawowy. Podręcznik do historii dla szkół ponadgimnazjalnych, klasa I*. Warszawa 2011, s. 208–211.

benedyktynskiego i miasteczka Cassino. W ostatecznym szturmie na twierdzę na Monte Cassino w dniach 11–18 maja 1944 r. brał udział II Korpus Polski pod dowództwem generała Władysława Andersa. Alianci podjęli próbę przerwania niemieckich umocnień pod Anzio. Pomimo początkowych sukcesów nie udało się wykorzystać elementu zaskoczenia. Walki w tym rejonie trwały cztery miesiące³⁷.

Uczniowie, którzy kontynuują naukę historii w zakresie rozszerzonym, znajdują dużo więcej informacji o bitwie o Monte Cassino. Jest to jednak coraz mniej liczna grupa. Maturę z historii w zakresie rozszerzonym w 2015 roku zdawało nieco ponad 6% wszystkich tegorocznych absolwentów. Pozostali uczniowie mogli się czegoś dowiedzieć o bitwie pod Monte Cassino na lekcjach przedmiotu historia i społeczeństwo. W module *Ojczysty Panteon i ojczyste spory*, który ma być realizowany przez wszystkich nauczycieli, o bitwie o Monte Cassino znaleźć można jedno lapidarne zdanie:

Tam [czyli na Bliskim Wschodzie – P.M.] jednostki zostały przekształcone w 2. Korpus Polski i wzięły udział w walkach we Włoszech, m.in. w zdobyciu Monte Cassino³⁸.

Dobrze, że autor podręcznika zamieścił ilustrację żołnierza rzucającego granat, ponieważ to podpis pod ilustracją wnosi więcej informacji dotyczących bitwy. Dowiadujemy się, że pod Monte Cassino trwały ciężkie walki, obrona niemiecka została przełamana, Polacy okupili zwycięstwo „dużą liczbą poległych, których ponad 900 spoczywa na tamtejszym cmentarzu wojennym”³⁹. Jednozdaniową informację o ciężkich walkach w rejonie Monte Cassino mogą uczniowie znaleźć również w module *Wojna i wojskowość*, jednak pod warunkiem, że ich nauczyciel wybierze właśnie ten moduł⁴⁰.

Dokonany tu przegląd podręczników ma charakter wybiórczy i z tego względu nie wyczerpuje on tematu. Jest próbą ukazania obecności bitwy pod Monte Cassino na kartach polskich podręczników w latach 1945–2015. Warto w tym miejscu zauważyć, że metody prezentowania omawianych treści mają wiele mankamentów. Trzeba też postawić pytanie, czy zawsze była to wina ograniczającej autorów cenzury, czy ogólnych wytycznych stosownych władz.

³⁷ B. BURDA, B. HALCZAK, R.M. JÓZEFIAK, A. ROSZAK, M. SZYMCZAK: *Historia. Historia najnowsza. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych. Zakres podstawowy*. Gdynia 2012, s. 151.

³⁸ T. MAĆKOWSKI: *Poznać przeszłość. Ojczysty Panteon i ojczyste spory. Podręcznik do historii i społeczeństwa dla liceum ogólnokształcącego i technikum*. Warszawa 2013, s. 159–160.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ J. CENTEK: *Poznać przeszłość. Wojna i wojskowość. Podręcznik do historii i społeczeństwa dla liceum ogólnokształcącego i technikum*. Warszawa 2014, s. 145.

Nauczanie historii winno zajmować istotne miejsce w procesie edukacyjnym. Wiadomo, że zawsze zabiegało o to grono ambitnych i świadomych nauczycieli, którzy wiedzą, że czasem podręcznik nie jest wsparciem. Do tej pory mogli jednak najlepszy, ich zdaniem, podręcznik samodzielnie wybrać. Co przyniesie jutro, przyszłość pokaże.

Paweł Matyszkiewicz

O konkursie dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych w Czeladzi, którego tematem była bitwa o Monte Cassino

Ważnym elementem przedsięwzięcia prezentującego wielkie wydarzenie z perspektywy czeladzkiej mikroskali, którego punkt wyjścia stanowiła bitwa pod Monte Cassino, było przeprowadzenie konkursu wśród uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych w Czeladzi. Pracownicy naukowcy Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego chcieli sprawdzić, w jakim stopniu to konkretne zdarzenie może zainteresować nie tylko uczniów, ale przede wszystkim samych nauczycieli, czy to historii, czy języka polskiego, którzy na czas trwania konkursu stali się pośrednikami między uczelnią a szkołą. Czy wydarzenia z przeszłości, istotne z punktu widzenia historii narodu i państwa, ale także interesujące z punktu widzenia literaturoznawczego, a nade wszystko mocno zakorzenione w pamięci społeczności lokalnej (wielu żołnierzy walczących pod Monte Cassino wywodziło się z tego miasta bądź było z nim związanych, co pokazały dwukrotnie już przygotowywane przez Muzeum Saturn wystawy, poświęcone czeladzkim bohaterom tej bitwy), mogą stać się istotne dla rozważań i podejmowania konkretnych działań wśród młodych ludzi. Inne pytanie dotyczyło tego, czy dzisiaj szkoła, czyli nauczyciele, potrafią wyzwolić w młodym pokoleniu zainteresowanie pozaprogramowymi zagadnieniami, dopingować do poszerzania horyzontów swojej wiedzy (dziś mocno osadzonej w myśleniu testowym), czy pobudzanie do takiego działania, niewątpliwie związanego z dodatkowym wysiłkiem intelektualnym, a także poświęceniem czasu pozaszkolnego do prowadzenia tego rodzaju pracy, jest także bodźcem do ich własnego rozwoju. Czy satysfakcja, wynikająca z osiągniętych efektów (nie tylko mierzona zdobyciem określonej nagrody), powoduje twórczy ferment?

Sformułowane zostały następujące tematy, przy czym pozostawiono uczestnikom wybór:

1. Moje przemyślenia po lekturze *Wojtek spod Monte Cassino* autorstwa Wiesława A. Lasockiego.
2. O czym chciałbym porozmawiać z jednym z czeladzkich żołnierzy spod Monte Cassino?
3. Próba analizy i interpretacji utworu Jana Lechonia *Monte Cassino*.
4. Czy myślisz, że dzięki pieśni wojskowej *Czerwone maki na Monte Cassino* możesz poznać losy uczestników bitwy?

Efekty zainicjowanego konkursu okazały się skromne, a przyczyny tego stanu rzeczy prozaiczne, trudno więc w tym miejscu je przywoływać. Ostatecznie, nie mogło pomysłodawców konkursu zadowolić kilkanaście prac, będących gorszym lub nieco lepszym wypracowaniem „na zadany temat”, które nie wynikały z pracy nauczyciela z uczniem (sądząc choćby ze sposobu technicznego przygotowania prac — jak podanie tematu, nazwiska autora pracy, także liczby popełnianych podstawowych błędów językowych czy z braku logicznego rozumowania, a autorzy niektórych wykazali się brakiem zrozumienia tematu, którym postanowili się zająć), lecz były formą „zaliczenia” konkursu przez daną szkołę. Zresztą były i takie szkoły, które nie wyraziły zainteresowania wzięciem udziału w tym przedsięwzięciu.

Ponieważ tego typu konkurs organizowano po raz pierwszy, w dodatku zajęła się tym uczelnia wyższa, a nie urzędniczy nadzór szkolny (co mogło być jednym z powodów braku zainteresowania), przeto tym bardziej należy docenić nawet te skromne wysiłki, które zyskały najwyższą ocenę jurorów zaproszonych przez Instytut do oceny prac, a najciekawsze spośród nich zostały nagrodzone. Zaledwie kilka odznaczało się satysfakcjonującym poziomem, widoczną opieką merytoryczną nauczyciela prowadzącego, a także włożonym wysiłkiem autora pracy, wynikającym z chęci przygotowania się do omówienia tematu, podjęcia próby poznania zagadnienia, które wyłącznie hasłowo funkcjonuje w programie szkolnym. Świadomość faktu, że wielu bohaterów bitwy pod Monte Cassino to mogły być osoby z sąsiedztwa albo bliscy krewni, nie została praktycznie w żaden sposób wykorzystana. Być może kolejne próby przyniosłyby lepsze efekty. To także kwestia opowania trudnej, bo innej niż praktykowane na lekcjach historii czy języka polskiego, formy przekazu (fikcyjnej rozmowy z żołnierzem, który zginął podczas bitwy, albo rozmowy z kimś bliskim z jego rodziny, wykorzystanie zachowanych pamiątek — listów, zdjęć). Niemniej jednak starano się dostrzec najciekawsze przejawy zainteresowania tym historycznym wydarzeniem, przedstawionym czy to w formie publicystycznej (rozmowy z żołnierzami), czy pod postacią analizy utworu literackiego. Doceniono własne przemyślenia i umiejętność korzystania z już znanej bądź nowej literatury.

I tak, jury konkursu, w którego skład weszły: dr hab. Małgorzata Krakowiak i dr Aleksandra Dębska-Kossakowska z Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego, Iwona Szaleniec, dyrektor Muzeum Saturn, oraz Wiesława Konopelska z redakcji miesięcznika społeczno-kulturalnego „Śląsk”, a zarazem redaktor naczelna gazety samorządowej „Echo Czeladzi”, spośród prac nadesłanych przez uczniów szkół podstawowych pierwszą nagrodą wyróżniło Martę Świątek — uczennicę Szkoły Podstawowej nr 1, drugą nagrodę przyznano Janowi Olszewskiemu — również uczniowi Szkoły Podstawowej nr 1, trzecie miejsce zajęła Oliwia Weber ze Szkoły Podstawowej nr 7. W grupie uczniów gimnazjów wszystkie trzy nagrody przypadły uczniom z Gimnazjum nr 2: Jakub Pieńkos został laureatem pierwszej nagrody, Nicola Kaczorowska zdobyła drugą nagrodę, a trzecią nagrodę — Angelika Zwierzchowska. Fakt, że gimnazjaliści laureaci są uczniami tej samej szkoły, pokazuje, że można zaciekawić uczniów tematem spoza programu szkolnego; co więcej, wykonać zapewne sporą pracę, by uczestnicy konkursu mogli pochwalić się dobrze skomponowanymi, przemyślanymi i napisanymi starannym językiem pracami. A nagrodzonych, zarówno gimnazjalistów, jak i uczniów szkół podstawowych, wyróżnia w tym gronie nie tylko to, że zostali zdobywcami nagród i mogą pochwalić się dyplomem, lecz także to, że stanowią niewielką, elitarną wręcz grupę tych, którzy chcą i potrafią sięgać po znacznie trudniejsze zadania niż te, które stawia przed nimi program szkolny.

Fragmenty nagrodzonych prac

MARTA ŚWIĄTEK

Temat: O czym chciałabym porozmawiać z jednym z czeladzkich żołnierzy spod Monte Cassino?

Wywiad z Józefem Jasikiem

W 2015 roku przypada 71 rocznica bitwy o Monte Cassino. Opowiem o tym wzgórzu i walczących o nie żołnierzach, wśród których był Józef Jasik — nieżyjący już bohater mojego wywiadu. [...]

— **Jak trafił Pan do wojska?**

— Jako szesnastoletni chłopiec chętnie angażowałem się do każdej pracy, w której mogłem pomagać ludziom i ojczyźnie. Postanowiłem wstąpić do orkiestry wojskowej baonu Korpusu Ochrony Pogranicza. Bardzo dobrze pamiętam, że akurat

w pierwszym dniu napaści sowieckiej zostałem ciężko ranny i o mało nie straciłem nogi. To było straszne przeżycie, szczęście w nieszczęściu. Uniknąłem aresztowania, ale bałem się, że umrę na zakażenie. [...]

— **Pamięta Pan może jakieś szczególne wydarzenie z bitwy o Monte Cassino?**

— Pamiętam, że zdobywanie wzgórza to był niesamowity wysiłek... był upał. Ostrzał prowadzony był również w nocy, więc niekiedy bardzo długo nie spaliśmy. Wielu moich kolegów zostało rannych. Otarłem się także o śmierć... Kiedy zatknęliśmy polską flagę na wzgórzu, łzy napłynęły nam do oczu. Do dziś pamiętam tamtą radość i strach. [...]

JAKUB PIENKOS

Temat: Czy myślisz, że dzięki pieśni wojskowej *Czerwone maki na Monte Cassino* możesz poznać losy uczestników bitwy?

[...] moim zdaniem, słowa pieśni na pewno oddają ducha walki i nastroje panujące wśród żołnierzy. Mimo że Polacy wiedzieli, iż trudno będzie zwyciężyć, a sukces może być okupiony ludzkim życiem, szli do celu z godnością i uporem, z jedną tylko myślą o zniszczeniu wroga. Świadczy o tym wers: „Musicie, musicie, musicie za kark wziąć i strącić go z chmur”.

[...] Tytułowe czerwone maki, które pojawiają się w refrenie, są pięknym i przejmującym symbolem poświęcenia żołnierzy, ich krwi przelanej w obronie wolności. Na intensywność barwy kwiatów wpływa to, że rosną na ziemi przesiąkniętej krwią, wręcz „zamiast rosy piły polską krew”. Obraz walki ukazany jest, według mnie, piękny i poetycki.

JAN OLSZEWSKI

Temat: Moje przemyślenia po lekturze *Wojtek spod Monte Cassino* autorstwa Wiesława A. Lasockiego.

[...] Przeczytałem dużo książek, których główni bohaterowie byli ludźmi, zmyślonymi postaciami, a nawet zwierzętami, jednak nigdy żadna opowieść nie spodobała mi się tak bardzo, jak lektura o losach misia z Kompanii Zaopatrzenia Artylerii. [...] Lektura pokazuje, jak niesamowita przyjaźń może istnieć między człowiekiem a zwierzęciem, jak duże może być przywiązanie obydwu stron do siebie oraz pocieszenie i wspieranie się w trudnych chwi-

lach. Zwierzęta w czasach wojny często pomagały żołnierzom. [...] Wojtek jest przykładem bezkompromisowej wierności i zaangażowania zwierząt w wojnę, która jest typowo ludzką rzeczą. [...] Wydarzenia przedstawione w książce urzekły mnie również dlatego, że były oparte na prawdziwej historii. [...] Poprzez losy Wojtki w ciekawszy sposób poznajemy wydarzenia historyczne i bohaterów wojennych [...].

NICOLA KACZOROWSKA

Temat: Czy myślisz, że dzięki pieśni wojskowej *Czerwone maki na Monte Cassino* możesz poznać losy uczestników bitwy pod Monte Cassino?

[...] Poetycki język pieśni ma jednocześnie wielką siłę i stanowi przesłanie dla tych, którzy nie byli świadkami tamtych tragicznych wydarzeń. [...] Przelana krew obrońców ojczyzny została upamiętniona na kartach historii właśnie dzięki takim pieśniom. Kiedy słucha się tego utworu, mimowolnie przenosi się myślami do tamtych wydarzeń. Wsłuchuje w echo rozkazów i w kroki maszerujących oddziałów. [...] To nie tylko niezapomniana lekcja historii, ale również lekcja pokory wobec niewyobrażalnej tragedii „bo wolność krzyżami się mierzy, historia ten jeden ma błąd...”. [...] Pieśń skłania słuchaczy do tego, żeby istotne fakty o naszej przeszłości poznać i opowiedzieć o nich choćby... niewielkiemu czerwonemu makowi.

OLIWIA WEBER

Temat: Czy myślisz, że dzięki pieśni wojskowej *Czerwone maki na Monte Cassino* możesz poznać losy uczestników bitwy?

[...] Już sam tytuł piosenki wojskowej nawiązuje do kwiatów, które podczas bitwy o klasztor bujnie rozkwitały na zbombardowanych pociskami wzgórzach. Można go także interpretować jako porównanie kwitnących maków do krwi poległych. Ważną rolę w pieśni odgrywa podmiot liryczny, który wciela się w rolę opowiadacza, relacjonuje etap walki. [...]

„[...] szedł żołnierz i ginął, / Lecz od śmierci silniejszy był gniew.”

W powyższym wersie jest mowa o najsilniejszym uczuciu towarzyszącym żołnierzom — gniewie. To on determinował ich wybory i decyzje, on motywował do dalszej walki. Był silniejszy nawet od śmierci. Sprawiał, że ludzie nie bali się już umierania.

[...] Uważa za błąd, że o wolność trzeba walczyć ludzką śmiercią. Krytykuje w ten sposób wojny i siłowe rozwiązywanie konfliktów: „Ta ziemia do Polski należy, / Choć Polska daleko jest stąd, / Bo wolność krzyżami się mierzy, / Historia ten jeden ma błąd”.

ANGELIKA ZWIERZCHOWSKA

Temat: Próba analizy i interpretacji utworu Jana Lechonia pt. *Monte Casino*

[...] W moim odczuciu wiersz Jana Lechonia ma bardzo ważne przesłanie. Przedstawia typowe, ludzkie, ale godne potępienia zachowanie. Jeśli ktoś przyjechał zwiedzić miejsca pamięci, powinien to zrobić z własnej woli i ze szczerymi chęciami, a nie dlatego, że tak wypada z harmonogramu wycieczki. Ponadto pobyt w takim miejscu powinien skłonić do przemyśleń, nie pustych gestów. Nie można zapominać o tych, dzięki którym możemy żyć w wolnym kraju. Na pewno jesteśmy im winni szacunek, niezależnie od tego, jak wiele lat minęło od ich śmierci.

Wiesława Konopelska